

Uniwersytet Jagielloński zawiesza protestujących studentów

8 kwietnia 2025

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotr Jedynak, zawiesił w prawach studenta sześć osób za protest podczas Dnia Otwartego UJ 21 marca br. Władze uczelni wszczęły postępowania dyscyplinarne wobec protestujących, a także złożyły zawiadomienia na policję. To zaostrzenie represji, które rozpoczęły się w lutym – to wtedy UJ wszczął pierwsze postępowanie za wystąpienie na posiedzeniu Senatu uniwersytetu. Dziś usunięcie z uczelni grozi aż 6 działaczom studenckim. Powodem jest protestowanie przeciwko polityce socjalnej uczelni.

Podczas protestu studenci przypomnieli władzom UJ o postanowieniach porozumienia kończącego zeszłoroczny strajk okupacyjny w akademiku Kamionka. Od tego czasu UJ nie podjął kroków mających na celu remont akademika. Uniwersytet nadal nie posiada planów na modernizację budynku i nie udostępnia informacji publicznej, w związku z czym studentki złożyły skargę do sądu administracyjnego.

Protestujący nie kryją oburzenia. Czują się traktowani jak przestępcy, nie studenci. „Krytyka rektora nie może skutkować wezwaniem na komisariat” – mówi jeden z zawieszonych studentów. „Walczymy o poprawę naszych warunków materialnych, które zależą od polityki UJ, a władze ignorują nasze postulaty i poddają represjom za przypominanie o Kamionce”.

Obserwujemy zaostrzenie reakcji Uniwersytetu Jagiellońskiego na studenckie protesty. Podczas okupacji DS „Kamionka” rektor wezwał policję, podejmując nieskuteczną próbę zakończenia strajku. Pod koniec marca tego roku na pikiecie pod Collegium

Novum również pojawiła się policja, która spisała przemawiających studentów.

Zawieszeni studenci są zrzeszeni w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Inicjatywa Pracownicza. „Władze rektorskie liczą, że uciszą studentów i zakończą protesty. Są w błędzie, ich decyzje jedynie zagrzewają nas do dalszej walki” – dodaje inny zawieszony student. Zawieszeni studenci nie mogą uczestniczyć w zajęciach ani uczestniczyć w życiu uczelni, udzielać się w kołach naukowych. Postępowania dyscyplinarne mogą doprowadzić do skreślenia ich z listy studentów.

„Jestem na ostatnim roku studiów magisterskich, powinienem teraz bronić pracy magisterskiej” – mówi kolejny zawieszony student. „Dopóki jestem zawieszony, nie mogę tego zrobić. Teraz może się okazać, że rektor wyrzuca dwa lata mojego życia do kosza, a to wszystko przez protest”.

Studenci z Krakowskiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej deklarują, że będą kontynuować swoją działalność pomimo narastających represji. Protesty studentów nie ustaną do momentu, aż akademik Kamionka zostanie ponownie otwarty.

Źródło: NowyObywatel.pl